

Blok tematyczny: Ja, moja rodzina i przyjaciele

Temat dnia: Razem weselej.

Cele lekcji: ćwiczenia w rozumieniu czytanego tekstu, gromadzenie słownictwa związanego z tematem, tworzenie związków wyrazowych, ćwiczenia słownikowe,

Pomoce: zeszyty, przybory szkolne, załącznik 8.3, słownik j. polskiego

Przebieg lekcji:

Nauczyciel: Dzień dobry.

Dzisiaj porozmawiamy o relacjach w rodzinie na podstawie bajki o kotkach.

Posłuchajcie. (Nauczyciel czyta dwukrotnie tekst - zał. 8.3).

Po przeczytaniu tekstu i wyjaśnieniu niezrozumiałego słownictwa (np. ze słownikiem), uczniowie opowiadają treść - można zastosować metodę "łańcuszka", czyli każdy mówi jedno zdanie, słuchając poprzedniej osoby, by opowiadanie było spójne.

Na podstawie zdjęcia kota (załącznik) opisujemy go, można skorzystać ze słownictwa: (rzeczowniki z określeniami) czarny, mały łeppek (głowa), szpiczaste, czujne uszy, bystre, błyszczące ślepia (oczy), ładny pyszczek, długie wąsy, giętki grzbiet, zwinne łapki, ostre pazurki, miękka, gładka sierść

Następnie przedstawiamy bohaterów opowiadania i relacje między nimi (wypowiedzi ustne uczniów).

Rodzina Białych Kotów: Biała Kocica - mama; Biały Kot - tata; dzieci, pięcioro kociąt - czworo białych, jeden czarny; babcie; dziadkowie; ciocie; wujkowie; kuzynki i kuzyni.

Jak wyglądają?

Wszyscy są biali jak śnieg - mama jest biała, tato jest biały i czworo dzieci jest białych, babcie, dziadkowie, ciocie, wujkowie i kuzyni, tylko jeden z synków jest czarny ("kuleczka węgla, czarna plamka")

Co robią, jak się zachowują?

Wszyscy, patrząc na czarnego kotka, drapali się w uszy (zastanawiali się, co jest nie w porządku). Mama lizała czarnego synka całymi godzinami. Cała rodzina kochała czarnego kotka, choć nikt nie mógł się przyzwycząić do jego wyglądu. Kotki piły mleko i bawiły się w chowanego.

Czarny kotek, gdy podrośł, zauważył, że jest inny niż reszta rodziny i posmutniał, przestał się bawić, tylko zwinął się w kłębek i rozmyślał.

Mama go pocieszała, a ojciec zrobił zebranie całej rodziny i przedstawił swój pomysł.

Cała rodzina poszła do komórki z węglem i wysmarowała się pyłem, wtedy wszyscy stali się cali czarni. Tymczasem czarny kotek ubielił się mąką w kuchni i stał się biały.

Mama poznała go po głosie.

Wszyscy się ucieszyli na swój widok.

Jeden z wujków powiedział do całej rodziny: "Jeśli się kogoś kocha, to kolor nie ma żadnego znaczenia."

Ta wypowiedź wujka ma charakter sentencji, morału - pouczenia.

Jak można rozumieć te słowa? (uczniowie podają swoje propozycje)

- wygląd nie ma znaczenia, zwłaszcza gdy kogoś darzymy sympatią
- wszyscy się różnili między sobą

- warto akceptować to, że każdy jest inny

Z tego morału wynika nauka o tym, jak ważna jest wśród ludzi tolerancja, poszanowanie dla bycia innym.